W PERSPEKTYWIE PLANU SZEŚCIOLETNIEGO

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU BEZPŁATNIE

MIESIĘCZNIK

Cena 20 zł



PRACOWNIK CHEMICZNY

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM. w POLSCE

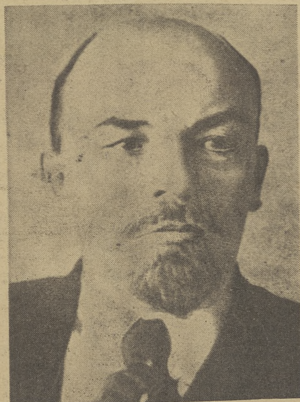
ROK II. STYCZEŃ 1949 NR 1 (13)



WIELKOŚĆ LENINA

21 stycznia 1924 roku przestało bić serce Wielkiego Lenina. W 25-tą rocznicę śmierci Twórcy Rewolucji Październikowej, mauzoleum Lenina w Moskwie, w którym spoczął na wieki, wielki ten człowiek, uczony, myśliciel, polityk, mówca, pisarz, organizator, strategik, a nade wszystko rewolucjonista — stanie się ośrodkiem, przed którym nie tylko narody radzieckie, ale cały świat prawdziwej demokracji i międzynarodowy proletariat — składać będzie hołd i cześć Jego pamięci.

Lenin był wiernym uczniem Marksa i Engelsa, wielkim uczniem, który wprowadził teorię w życie. Nie ktoinny, jak On, udowodnił tę ogromną prawdę, że marksizm nie jest dogmatem, nie jest martwą naukową teorją, lecz żywą i rozwijającą się nauką. Na podstawie analizy kapitalizmu, danej przez Marksa i Engelsa, Lenin wykazał w ogniu zaostrzającej się walki **międzynarodowej, że imperializm jest** dalszym rozwojem kapitalizmu, równocześnie będąc znamieniem schyłku



22. IV. 1870 — **21. I. 1924**

Mauzoleum Lenina, to wspaniały pomnik, lecz jeszcze większym pomnikiem życia i walki Lenina — to Z. S. R. R., pierwsze w dziejach ludzkości państwo socjalistyczne i Jego hasła, wskazania, nauki i cele, które kładą nowe fundamenty w krajach ludowej demokracji pod dalszy rozwój socjalizmu.

Wielkość Lenina — tak, jak i Jego idea, którą głosił, a której na imię „Socjalizm" — przekracza wszelkie granice narodów, języków, ras i wyznań. Lenin stał się nie tylko symbolem rewolucji, ale również twórcą międzynarodowej solidarności walczących

upadku kapitalistycznego, sztucznie podtrzymywanego podżeganiem jednych narodów przeciwko drugim, frazeologią zakłamanych haseł nacjonalistycznych, oraz że walący się u podstaw kapitalizm jest zarazem zwiastunem nowej ery — rewolucji socjalistycznej i władzy ludowej.

Walka o tę władzę, walka o budowanie państwa socjalistycznego zajęły czołowe miejsce w hasłach Lenina właśnie w tym momencie, gdy imperializm montował i wywołał wojnę o nowy podział świata i panowanie nad nim.

Badania naukowe Lenina głosiły, na podstawie nierównomiernego rozwoju imperializmu jego słabą stronę i sformułowały teorię o możliwościach zwycięstwa socjalizmu w jednym, oddzielnie wziętym kraju kapitalistycznym.

W pracach Lenina marksistowska teoria o kierowniczej roli proletariatu w walce mas ludowych przeciwko imperializmowi, znalazła swoje rozwiązanie. Lenin, genialny kontynuator nauk Marksa i Engelsa, wyprowadził masy proletariackie na pole walk rewolucyjnych, które zakończone zostały zwycięstwem proletariatu i realizacją państwa socjalistycznego.

W dalszych, niestety, ostatnich latach życia swego, rozszerzył i pogłębił naukę o warunkach oraz drogach budowania gospodarki socjalistycznej. **Dzieło, stworzone przez Lenina rozwinęło się i rozwija dalej. Spadkobiercą tej wielkiej spuścizny stał się tow.** Stalin, gdyż on jeden dorównał mu kroku, jego geniusz mógł zastąpić wielkiego Lenina. **Pod kierownictwem tow. Stalina, dzieło Lenina rozrosło się w rewolucyjną teorję marksizmu-leninizmu, w teorję, której hasła są wcielane w życie.**

Naród polski czci pamięć Wielkiego Lenina, nie tylko jako twórcy rewolucji i zwycięstwa proletariatu, lecz również Wielkiego Przyjaciela Polski. Lenin występował zawsze, od wczesnej młodości, jako zdecydowany zwolennik Polski suwerennej, łącznie z terytorialnym oderwaniem od Rosji. **Rozwiązanie sprawy polskiej stawiał po marksistowsku.** W przewidywaniach swych genialnych, chciał widzieć wyzwolenie Polski — nie według projektów imperialistycznej zachłanności, czy burżuazyjno - mieszczańskiego nacjonalizmu, **ale wyzwolenie istotne, wyzwolenie prawdziwe spod wszelkiego jarzma, chciał widzieć Polskę władaną przez lud, Polskę Socjalistyczną.** Nie była to tylko sprawa jego chęci osobistych — był to Jego nieugięty program polityczny. Głosem Lenina było „Orędzie do Narodu Polskiego", uchwalone 14 marca 1917 r. przez Piotrogradzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Ten polityczny program Lenina podtrzymał w całej rozciągłości tow. Stalin i Rząd Z. S. R. R. w ostatniej wojnie z faszyzmem i hitleryzmem oddał go do całkowitego zrealizowania polskiej klasie robotniczej, która pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, testament Wielkiego Lenina spełni . . . . .

EMIL GROWIŃSKI

Roczny bilans aktywności

Rok 1948 był dla Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego rokiem niezwykłym. Rozpoczął go II Walny Zjazd Delegatów Oddziału, który podsumował działalność związku za okres 1945-47 i swoimi uchwałami przekazał Zarządowi Głównemu nowe zadania do zrealizowania, a zamknął się w obliczu doniosłych wydarzeń Czynu Przedkongresowego — Kongresem Zjednoczenia i ukończenia prac nadnowymi układami zbiorowymi, w których reforma systemu płac w trzech naszych branżach przemysłowych, była dominującym zagadnieniem.

Rok 1948 — to rok rozwoju naszej aktywności związkowej i zapowiedź jeszcze większego wzmożenia tejże.

Rok 1948, jako drugi rok „Trzechletniego Planu" był rokiem przełomowym w akcji współzawodnictwa. II Walny Zjazd Delegatów w styczniu uchwala rozszerzenie akcji współzawodnictwa na wszystkie zakłady przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego, jako dźwigni wykonania planów produkcyjnych.

Uchwała ta była równoczesnym zobowiązaniem załóg fabrycznych, wyrażona przez najwyższą instancję Związku Zawodowego, jakim był II Walny Zjazd Delegatów. Zobowiązanie to zostało wykonane przez wszystkie nasze branże przemysłowe przedterminowo, a przemysł chemiczny stanął pierwszy u mety, wyprzedzając pozostałe gałęzie państwowego przemysłu, zgłoszeniem przedterminowego wykonania planu w dniu 4 listopada 1948 r.

Trzeba posiadać choćby prymitywne wiadomości fachowe i choćby w przybliżeniu znać przeszkody i trudności techniczne, aparaturowe i dostaw surowcowych, aby obiektywnie ocenić ofiarny wysiłek i poważny wkład pracy załóg fabrycznych w wypełnieniu tych zobowiązań.

Głównym motorem tej wzmożonej wydajności była akcja współzawodnictwa. Podsumowując tak ambitny dorobek roczny, musimy odsłonić nagą prawdę: Zapowiedziana rezolucją akcja współzawodnictwa pracy, na samym wstępie natrafiła na poważne przeszkody.

Pomijając nastawienia czynników wrogich i hamujących „szeptaną" propagandą, rozpowszechnienie akcji współzawodnictwa, niektóre instancje przemysłowe pod brzemieniem odpowiedzialności, wpadły w nieco rozwlekły trans rozważań możliwości. Poszczególni aktywiści, ambitne zespoły a nawet całe załogi występowały samorzutnie z własną inicjatywą, wskazując faktami i czynem możliwości oraz właściwą drogę. Rzecz jasna, że inicjatorzy akcji współzawodnictwa mieli różnorodne warunki swoich poczynań. Dopiero akcja przedmajowa, w której Zarząd Główny Z. Z. P. P. Ch cały swój wysiłek skierował na wzmożenie inicjatywy oddolnej, akcją propagandową, zdążając do umasowienia współzawodnictwa oraz uświadomienia szerokich rzesz pracowników o konieczności, potrzebie i ideowości współzawodnictwa pracy, doprowadziła do wyzwolenia inicjatywy mas i roztoczyła właściwe kręgi tej akcji niemal na wszystkie zakłady pracy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego. Dzięki akcji przedmajowej Zarząd Główny zdołał w następnym etapie, w szybkim tempie i z dużą sprawnością, utrwalić organizację oraz ująć ster kierownictwa nad akcją współzawodnictwa pracy.

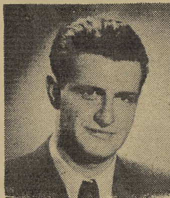
Trzeba jednak bezapelacyjnie podkreślić, że wyłącznie wysoka ambicja załóg fabrycznych przełamała „wąskie przejście", w możliwościach technicznych i kwalifikacji zawodowej.

I właśnie z tego jesteśmy dumni — bo tak być powinno. **Wzajemne zaufanie i niezłomna wiara we własne siły, wbrew wszelkim doktrynom pozwoliła pracownikom trzech naszych branż przemysłowych, kierujących się zdrowym instynktem klasowym, podejść do akcji współzawodnictwa w taki sposób, że akcja ta stała się u nas niejako wzorem współzawodnictwa socjalistycznego.** Główny Komitety Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym ZZPP Chem. posiadają wielki segregator sprawozdań, z których składa się cała historia tego czynu. Wyczytać z nich można szereg epizodów, naprawdę pięknych i ofiarnych. Wyczynów bez rozgłosu, bez reklamy, bezinteresownych, z udziałem bohaterskich, a skromnych zespołów, przodowników pracy z udziałem licznym kobiet pracowniczek i przodowniczek, jak też z udziałem naszej pracującej młodzieży. **Wspaniały czyn przedkongresowy, w którym wzięły udział nieomal wszystkie czołowe fabryki i zakłady pracy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego,** jest jakby barwną tęczą na firmamencie zachodzącego roku. Czyn przedkongresowy to dążenie inicjatywy mas pracowniczych ku wyższym formom współzawodnictwa. To świadectwo i zadokumentowanie niezłomnej wiary mas pracowniczych w lepsze jutro, to zdwojenie kroku w marszu ku socjalizmowi.

Piękny liść wawrzynu do tego wieńca pracy dołączyła nasza młodzież fabryczna pod kierownictwem branżowego komitetu młodzieżowego wyścigu pracy. Wyniki IV Etapu z ilością 7.217 młodzieżowych ochotników przy indywidualnych osiągnięciach 327% wykonania norm potroiły się w uczestnictwie w V Etapie, a dotychczasowa zgłoszona maksymalna stawka wykonania norm dochodzi do 426%. Młodzież nasza nie tylko kroczy naszym śladem, ale nie ustępuje starszym towarzyszom w ambicji pracy, i wraz z nimi śmiało i zdecydowanie buduje trwałe zręby fundamentu pod budowę ustroju socjalistycznego.

Tak więc pod względem organizacyjnym w akcji współzawodnictwa zrobiliśmy wiele i możemy to wpisać jako dodatni bilans naszej aktywno-

Zjednoczone Zakłady Chemiczne — Wytwórnia Nr. 12
PRZODOWNICY PRACY



Witold Werter



Alojzy Konhel



Tadeusz Kwiatkowski

ści. Główne Komitety Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym muszą sobie jednak zdać sprawę z tego, że inicjatywa oddolna wyprzedza w dalszym ciągu działalność instancyj związkowych. Przykładem tego Wielki Czyn Przedkongresowy, za którym Główne Komitety Współzawodnictwa nie nadążyły, a ponadto, już zapoczątkowana i rozpowszechniająca się akcja zobowiązań przedterminowego ukończenia planu produkcji na rok 1949

Pulsująca zdrowym tempem inicjatywa oddolna załóg fabrycznych pnie się ku wyższym formom współzawodnictwa, jakimi są zobowiązania załóg fabrycznych. Te momenty sprzyjające muszą być wykorzystane przez Główne Komitety Współzawodnictwa, których obowiązkiem jest organizować pomoc dla pozostających w tyle i usuwać wszelkie hamulce, stojące w poprzek tej akcji. W szczególności komisje wyników, komisje organizacyjne i propagandowe winny zdwoić swą aktywność.

Na odcinku ekonomiczno - socjalnym notujemy bardzo ważny dorobek roczny, a mianowicie nowe „**Układy Zbiorowe" jednolite dla wszystkich gałęzi przemysłów** i **reformę systemu płac.** Rozwiązanie tego ostatniego problemu wyprowadziło nas z dżungli pogmatwanych spraw i wiecznie wznawianych pretensji oraz wyprowadziło na drogę realnych i sprawiedliwie ujętych wynagrodzeń gotówkowych. Szczegółowo sprawy te omawiane były i będą w oddzielnych artykułach.

Akcja remontowa mieszkań i domów robotniczych, jakkolwiek podjęta została za inicjatywą Rady Państwa w ramach Związku, dała pozytywne rezultaty i **związała nas bezpośrednio z potrzebami mas pracowniczych.**

Sprawy kulturalno - oświatowe w dalszym ciągu podlegają reorganizacji. Co prawda Zjazd Kulturalno-Oświatowy i Kongres Zjednoczenia utrwalił ostatecznie podstawy ideologiczne programu kulturalno-oświatowego, prostując wszelkie niepożądane odchylenia i wytyczając jasną i wyraźną drogę przyspieszania procesów przeobrażeń kulturalnych w marszu ku socjalizmowi — mimo to stwierdzić trzeba, że na tym odcinku praca nasza nie nabrała rozmachu i toczy się w powolnym tempie. Zagadnienie świetlicowe musi być bezwzględnie rozwiązane i gruntownie uporządkowane. **Świetlica jest centralnym ośrodkiem promieniotwórczym nowej treści kulturalnej, musi spełniać swe zadania a w pierwszym rzędzie popularyzować ideę marksizmu - leninizmu.** Brak kadr instruktorskich, jeszcze w dalszym ciągu za słaby aktyw w obsadzie kierownictwa świetlic, są kulą u nogi w postępach pracy. Wkład nasz materialny w tym roku jest duży, jeśli chodzi o wyposażenie świetlic i bibliotek. Cały szereg świetlic rozbudowało się i rozwinęło bardzo chlubnie. powstała spora sieć nowych — lecz wszystko to nie wyczerpuje zagadnienia Ostatnio przeprowadzona lustracja świetlic w terenie, być może zbierze dostateczny materiał do uporządkowania planowego tych spraw

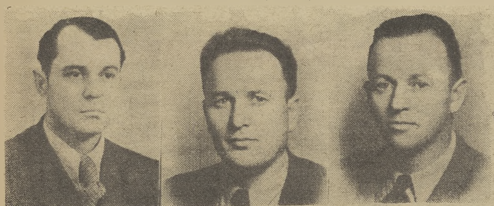
Rok 1948 to rok przebudowy programu kulturalno - oświatowego. Liczny udział naszych zespołów artystycznych i teatralnych w tegorocznych eliminacjach wojewódzkich, jak też wyróżnienie zespołu teatralnego Zakładów Kauczukowych „Piast" na festiwalu K. C. Z. Z. w skali ogólnokrajowej, żywy współudział naszej młodzieży w pracach świetlicowych i rozwój kół prelegenckich. to efektywny bilans roczny naszej pracy kulturalno - oświatowej w zakładach pracy przemysłu chemicznego.

W akcji wczasów pracowniczych zrobiliśmy poważny zwrot ku lepszemu. Frekwencja wczasów, jeśli chodzi o stosunek pracowników fizycznych do umysłowych. w porównaniu z rokiem ubiegłym dała nadwyżkę fizycznych o 67% i zmieniła proporcję 2:4 na 3:5. Celem uniknięcia martwoty sezonu zimowego przez niewyzyskanie miejsc w obecnym sezonie zimowym przystępujemy do odpowiedniej propagandy wykorzystania domów wypoczynkowych w pięknych terenach górskich ziem zachodnich. W Szklarskiej Porębie już od grudnia br. uruchomiono narciarski kurs amatorski z którego może korzystać każdy członek naszego związku.

W dziedzinie sportu rok 1948 wniósł dalszy rozwój upowszechnienia, a ponadto stabilizację programu i scementowanie organizacyjne poszczególnych związkowych klubów sportowych. Duży wkład zrobiliśmy dla zaspokojenia potrzeb „sprzętowych" Ogólnokrajowe Igrzyska Sportowe ZZPPCh. na nowozbudowanym stadionie we Włocławku oraz liczny udział ekipy sportowców przemysłu chemicznego w Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych w Warszawie. 5 złotych, 2 srebrne i 4 brązowe medale — są wagą dorobku sportowego za rok ubiegły

Reasumując osiągnięcia akcji naszego związku zawodowego, możemy powiedzieć, że rok 1948 był okresem, w którym wyprostowaliśmy i ulepszyliśmy naszą działalność w każdej dziedzinie na podstawie gruntownych doświadczeń. Z pełną ufnością więc wchodzimy w ostatni rok „Trzechletniego Planu" i jesteśmy pewni, że członkowie nasi, pracownicy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego oraz aktywiści związkowi, zbiorą w nim piękny, bujny plon ambitnej i ofiarnej swej pracy. W tym ostatnim roku „Trzechletniego Planu" załogi fabryczne i aktyw związkowy przygotują mocne podstawy do „Sześcioletniego Planu", który przyniesie klasie pracującej dobrobyt, gwarantowany ustrojem socjalistycznym.

Huta Szkła „Hortensja"
PRZODOWNICY PRACY



Jan Pachulski — Stan. Raczyński — Konst. Raczyński

PODZIĘKOWANIE GÓRNIKÓW FRANCUSKICH

Francuski Związek Zawodowy Górników nadesłał do KCZZ depeszę następującej treści:

„Potwierdzamy odbiór 4.818.000 franków, przeznaczonych na pomoc dla naszych górników. Wzruszeni tym gestem międzynarodowej solidarności, prosimy, abyście **serdecznie podziękowali wszystkim polskim towarzyszom. Zapewniamy was o naszej przyjaźni"**

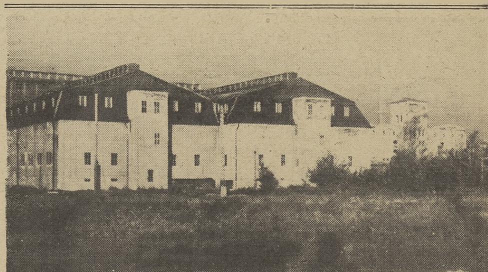
FAŁSZ i PRAWDA

Na marginesie obrad ONZ w Paryżu

Trzecia sesja O.N.Z., obradująca przez blisko 3 miesiące w Paryżu, odroczyła swoje prace, które mają być wznowione w Ameryce w Nowym Jorku nad „Jeziorem Powodzenia". Przedstawicie U.S.A. Dulles, zachwycony dotychczasowym przebiegiem obrad powiedział, że sesja paryska „dokonała cudów". Oczywiście, można się zgodzić z tą opinią — tylko, że cuda były dokonywane dla specjalnych celów. **Cały świat, a przede wszystkim świat pracy i narody dążące do utrwalenia pokoju, oczekiwały od sesji paryskiej O.N.Z. — nie żadnych cudów, ale prostej, jasnej i szczerej deklaracji, deklaracji, której wyrazicielem są milionowe rzesze całej niemal ludzkości- pragnącej pokoju.** W czasie obrad przedyskutowano istotne problemy pokojowej współpracy międzynarodowej. Sprawa zakazu produkcji i używania broni atomowej i redukcji zbrojeń, zakończyła się odrzuceniem wniosków, przedłożonych przez delegację radziecką, przynosząc jedyny zasadniczy efekt, a mianowicie **ostateczne zdemaskowanie perfidnej dyplomacji wrogów pokoju i podżegaczy wojennych.** Ta klęska moralna podważyła bardzo poważnie autorytet trwałości O.N.Z. Sesja paryska, odrzucając wnioski radzieckie, przeforsowała większością głosów szereg uchwał, które są niczym innym, jak jawnym pogwałcenim statutu O.N.Z.

Przedłużenie działalności komitetu międzysesyjnego i komisji bałkańskiej dla spraw Grecji, powołanie komisji koreańskiej, uchwała o przyjmowaniu nowych członków O.N.Z., kwestia jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa, wszystko to w przeciwstawieniu odrzuconym wnioskom, aż nadto wyraźnie dokumentuje na jakim pasku jest prowadzona większość w O.N.Z. Znani powszechnie wrogowie współpracy międzynarodowej robili rzeczywiście nie tylko cuda, ale istne „cudeńka", mobilizując wszelkie możliwe środki i posługując się każdą dogodną metodą, aby podważyć statut O.N.Z. Większość zgromadzenia generalnego głosowała posłusznie po myśli dyrektyw, wskazanych im przez delegatów U. S. A. i Wielkiej Brytanii — głosowała nie według woli swego narodu, ale według nakazów swoich rządów, które, oparte na terrorze, dzięki dotacjom pieniężnym i materiałowym imperialistów świata, podporządkowane ich woli, przeistoczyły swoich reprezentantów na Zgromadzeniu Generalnym Z. N. w bezkrytyczną i mechaniczną maszynę do głosowania. **Nic więc dziwnego, że w przeciwieństwie do zadowolonego Dullesa, minister radziecki Wyszyński, dał wyraz swemu wielkiemu niezadowoleniu, oceniając rezultaty obrad sesji paryskiej tymi słowy: „Sesja nie spełniła głównego zadania O.N.Z., gdyż w niczym nie przyczyniła się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa".**

Po której stronie jest fałsz i obłuda, a po której prawda i szczerość, nie trudno zawyrokować. Toteż prawdziwy wyrok o wynikach sesji wydała opinia szerokich mas ludowych w licznych manifestacjach we Francji, we Włoszech, na Węgrzech (z okazji międzynarodowego kongresu kobiet w Budapeszcie) i w innych krajach, dając wyraz swemu oburzeniu w stosunku do zakłamanej dyplomacji i ogłaszając swą niezłomną wolę na rzecz powszechnego pokoju.



Uruchomiony nowy dział kwasu siarkowego Przem. Chem. „Kanał Kaszubski"

Awans robotników na stanowiska kierownicze

Droga awansu społecznego jest otwarta dla wszystkich ludzi pracy.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy dwunastu robotników objęło w **przemyśle chemicznym** funkcje naczelnych dyrektorów zjednoczeń i dyrektorów fabryk. Robotnik — tow. Ludwik Drożdż, awansował na stanowisko naczelnego dyrektora socjalnego CZPCh Tow Alojzy Gocyla został mianowany naczelnym dyrektorem Zjednoczonych Zakładów Gazu Koksowniczego Na stanowisko dyrektora górnośląskiego oddziału Zjednoczonych Zakładów Gazu Koksowniczego, wysunięto tow. Wincentego Karola. Tow. Stanisław Anioł objął funkcję naczelnego dyrektora Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Tow Piotr Jewpak. został naczelnym dyrektorem fabryki „Stomil". Tow. Józef Skalski awansował na dyrektora huty „Fenix" Tow. Stanisław Knapczyk objął stanowisko dyrektora fabryki „Radocha" Tow Alojzy Karpiel został dyrektorem fabryki chemicznej „Ubocz". Tow. Leonarda Smolarskiego wysunięto na stanowisko dyrektora fabryki chemicznej „Boruta". Tow. Ignacy Lis objął funkcje dyrektora administracyjnego fabryki w Kędzierzynie.

W przemyśle papierniczym praktykant zmianowy — tow. Józef Osuch, objął funkcję dyrektora Głuchowskich Zakładów Papierniczych. Mistrz papierniczy — tow. Stefan Świderski objął funkcję kierownika produkcji w Zakładach Papierniczych w Bielsku.

(Związkowiec)

Depesza WCSPS do KCZZ

Na ręce przewodniczącego KCZZ. — tow. Edwarda Ochaba nadeszła depesza z życzeniami noworocznymi od przewodniczącego WCSPS. Poniżej podajemy tekst depeszy:

Moskwa.

WCSPS zasyła życzenia noworoczne członkom związków zawodowych i wszystkim pracującym Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzymy serdecznie polskim związkom zawodowym, nowych sukcesów w rozbudowie życia gospodarczego kraju i polepszeniu dobrobytu pracujących. Spodziewamy się, że polskie związki zawodowe będą i nadal walczyć o międzynarodową solidarność pracujących i umocnienie jedności wszechświatowego ruchu zawodowego.

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Kongres Zjednoczeniowy stał się wielkim, o niezwykłej doniosłości historycznej dziełem nie tylko dla polskiej klasy robotniczej, ale i dla całego narodu. **Program Kongresu poruszył wszystkie przejawy życia państwowego i społecznego. Program kongresu to po prostu program naszej przyszłości.** Program kongresu kończy się uchwałami brzmiennymi w swej realizacji, uchwałami, które wytyczają drogę w etapie przejścia z ustroju ludowej demokracji do ustroju socjalistycznego. Kongres **bazując swe podstawy polityczne jednomyślnie na dyktaturze proletariatu, realizację swych uchwał przekazał polskiej klasie robotniczej.** Nic więc dziwnego, że czołowe referaty i przemówienia przywódców zjednoczonych partii omawiały rolę i zadania związków zawodowych. Sprawy związków zawodowych znalazły szczegółowe naświetlania w mowach Przewodniczącego Kongresu tow. Bolesława Bieruta i w referatach przewodniczącego KCZZ tow. Edwarda Ochaba oraz Sekretarza Partii tow. Romana Zambrowskiego.

Wszyscy ci trzej czołowi mówcy byli zgodni w następujących poglądach:

1. **Funkcje związków zawodowych, ich rola w dalszym etapie dążeń do socjalizmu, wzrosły niewspółmiernie,** a na szalę obowiązków zostały złożone poważne i doniosłe zadania.
2. Nie negując dotychczasowych zasług związków zawodowych i ich duży wkład pracy nad odbudową zniszczonego kraju oraz w rozwoju ustroju ludowej demokracji, **wskazano na braki natury organizacyjnej, na odchylenia ideologiczne i niedociągnięcia w dotychczasowej działalności.**
3. Chcąc sprostać nowym zadaniom w realizacji uchwały kongresu, **związki zawodowe muszą spotęgować swoją aktywność, podnieść swój autorytet i pracować pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,** z nią i przy niej, na wszystkich odcinkach swej planowej pracy.

„ZWIĄZKI ZAWODOWE PODSTAWOWĄ TRANSMISJĄ PARTII DO MAS"

Oto naczelna definicja referatu tow. Bolesława Bieruta. Rozbudowa bowiem fundamentów gospodarki socjalistycznej wymaga zespolenia Zjednoczonej Partii z masami robotniczymi, z klasą robotniczą. Władza ludowa i jej funkcje muszą być związane z udziałem klasy robotniczej. Poznawanie potrzeb robotniczych i zbliżenie się do mas ludowych w ustroju demokratycznym, musi być oparte na systemie wciągania szerokich mas pracowniczych do kontroli ogniw wyższego aparatu władzy ludowej, do współpracy z nim i do jego usprawnienia.

Tow. Bolesław Bierut podkreślił dobitnie i uwypuklił rolę Rad Zakładowych, których naczelnym obowiązkiem, to troska o warunki bytu robotników, o zabezpieczenie właściwego stosunku administracji fabrycznej do potrzeb pracujących, tak w czasie samej pracy, jak też i poza nią. Narady wytwórcze ze współudziałem robotników, regulowanie i usprawnienie produkcji, to istotne zadanie Rad Zakładowych. Partia może i powinna urzeczywistnić swą przodującą rolę oraz zrealizować te wytyczne tak, aby Rady Zakładowe stały się faktycznie szkołą rządzenia i wychowania socjalistycznego.

W dalszych wywodach tow. Bierut Bolesław poddał krytyce dotychczasową działalność związków zawodowych z punktu widzenia partyjnego. Krytykę tę można ująć w następującej punktacji:

1. Nie tylko kierownictwa związków zawodowych ale i poszczególne ogniwa partyjne, nie doceniają zadań związków zawodowych, jako organów wychowania socjalistycznego mas robotniczych.
2. **Związki zawodowe w niedostatecznym stopniu:**
   a) **rozbudzają nowy, społeczny stosunek robotników do pracy,**
   b) **kierują ruchem współzawodnictwa,**
   c) **okazują pomoc przodownikom pracy, bohaterom naszego socjalistycznego przemysłu,**
   d) **troszczą się o kształcenie kadr technicznych pośród samych robotników,**
   e) **pobudzają ruch racjonalizatorski, wynalazczości,**
   f) **dbają o wysuwanie przodowników pracy na stanowiska kierownicze.**

„Rewolucyjna Partia Proletariacka nie będzie godna tej nazwy, póki się nie nauczy wiązać przywódców z klasą i z masami w jedną całość, w coś nierozerwalnego".

Tym cytatem wielkiego Lenina, kończy Przewodniczący Kongresu Prezydent Państwa tow. Bolesław Bierut, dział swego referatu o związkach zawodowych.

ZWIĄZKI ZAWODOWE SZKOŁĄ SOCJALIZMU"

była to myśl przewodnia referatu przewodniczącego KCZZ. tow. Edwarda Ochaba, wygłoszonego w czasie Kongresu. Trójzakresowa konstrukcja referatu obejmuje definicję zadań władzy ludowej, opartej na dyktaturze proletariatu, zagadnienie współpracy związków zawodowych z partią i zasadnicze ujęcie „Szkoły Socjalizmu".

W pierwszej części referatu mówca wymienia następujące zadania władzy ludowej:

1. **Złamać do końca opór wyzyskiwaczy.**
2. **Likwidować krok za krokiem pozycje kapitalistyczne w Polsce.**
3. **Rozwijać siły twórcze, zdolne do zbudowania ustroju socjalistycznego.**
4. **Rozwinąć wyższy typ społecznej organizacji pracy.**
5. **Zacieśnić sojusz robotniczo - chłopski i prowadzić w ślad za klasą robotniczą masy chłopskie ku socjalizmowi.**
6. **Wzmocnić siły obronne Państwa na potencjale wewnętrznym i na sojuszach — przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.**

Partia sama nie będzie w stanie dokonać tak gigantycznych zadań bez oparcia się o masy. Mówca powołuje się na wskazania leninizmu. Partia jest mózgiem i wolą klasy robotniczej.

Przechodząc do omówienia zagadnień współpracy partii z związkami zawodowymi, mówca stwierdza, że partia zwycięża przede wszystkim dlatego, że jest związana z masami. **Związki zawodowe obejmują niemal całą klasę robotniczą,** a więc tym samym, są tą istotną transmisją Partii do Mas. **Muszą więc stać się ostoją Partii Przewodnikiem jej wpływów, Realizatorem jej wskazań — w samym gąszczu klasy robotniczej.**

Związki zawodowe, jako organizacja masowa bezpartyjna, nie są ani nie mogą być organizacją ideologicznie odseparowaną od partii — lecz wprost przeciwnie, muszą stać się najbliższym partii pomocnikiem. Z drugiej strony jednak nie należy bezmyślnie kopiować działalności organizacyj partyjnych.

Według wskazań Lenina, związkom zawodowym nie wystarcza należyte pojmowanie własnych zadań, ale w pracy swojej związki zawodowe muszą się kierować taktem, to jest szczególną umiejętnością podejścia do najszerszych mas, do warstw nieuświadomionych i zacofanych

Lenin uczył, że związki zawodowe są szkołą socjalizmu. W szkole tej masy robotnicze winne się nauczyć:

1. **Zarządzać przemysłem socjalistycznym.**
2. **Rozwijać współzawodnictwo pracy.**
3. **Mobilizować siły do wykonania planów produkcyjnych, głównie w oparciu o narady wytwórcze.**
4. **Walczyć z biurokratyzmem.**
5. **Obejmować kierownicze stanowiska w przemyśle, administracji, w organizacjach społecznych i w samych związkach zawodowych.**

Ta szkoła socjalizmu winna objąć zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych.

Hasła socjalzmu trzeba głosić śmiało w związkach zawodowych.

Szkoła socjalizmu musi jak najrychlej otworzyć szerokie swe wrota dla mas pracujących.

Pierwszą lekcją — będzie przenieść w masy związkowe wskazania kongresu, wyjaśnić jaki powinien być kierunek uderzenia i uzbroić masy w ostry oręż teoretyczny. Tę lekcję z obowiązku partyjnego winni przeprowadzić aktywiści partyjni na odcinkach związków zawodowych.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA PONOSIĆ POWINNA CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRACĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W tych słowach zamyka się argumentacja referatu Sekretarza K. C. Partii tow. Romana Zambrowskiego, argumentacja oparta na niewzruszonych wnioskach, popartych ścisłością wywodów i cyfr.

Projekt statutu, stwierdza mówca, opiewa, że organizacja partyjna kieruje życiem społecznym i politycznym zakładu pracy. Wynika z tego że organizacja partyjna kieruje również Radą Zakładową. To kierownictwo, sprawuje więc logicznie przez członków partyjnych w skład Rady Zakładowej wchodzących.

Naczelnym zadaniem organizacji partyjnej to dźwignąć na wysoki poziom autorytet i rolę Rady Zakładowej

Organizacje partyjne winny pomagać i wspierać Radę Zakładową w szczególności w funkcjach:

a) **organizowania współzawodnictwa pracy,**
b) **organizowania narad wytwórczych,**
c) **opieki i troski codziennej, tak materialnej, jak i kulturalnej nad załogą**

W żadnym wypadku nie powinny w tych funkcjach Radę Zakładową zastępować, a tym bardziej nią komenderować.

Zjednoczona Partia posiada zdecydowaną większość w Radach Zakładowych, która się wyraża stanem 78,7% członków partii na ogólną ilość członków Rad Zakładowych. W przemyśle włókienniczym procent ten wynosi 91 a w węglowym nawet 96.

Jakkolwiek, konkluduje mówca, świadczy to o wysokim zaufaniu mas do partii, to z drugiej strony musimy jasno zdać sobie z tego sprawę, że wysoki ten procent był rezultatem rywalizacji werbunkowej P.P.R. i P.P.S., a tym samym jest on ujemną, pod względem moralnym spuścizną rozłamu polskiej klasy robotniczej. Krzywda, jaka została wyrządzona tym systemem werbunkowym bezpartyjnym masom, wśród których niejednokrotnie znajdowali się zasłużeni aktywiści ruchu zawodowego wybitni przodownicy, wartościowe jednostki, zostanie niewątpliwie usunięta przy najbliższych wyborach do Rad Zakładowych.

Uwzględnienie interesów bezpartyjnych siłą rzeczy, podniesie wśród nich autorytet Zjednoczonej Partii i pobudzi wzrost aktywności mas bezpartyjnych.

Z kolei tow. Zambrowski omówił w swym referacie zagadnienie nowej socjalistycznej inteligencji technicznej, którą powinno się wytworzyć nie tylko przez zachowanie najlepszej części starej inteligencji i przez skierowanie na wyższe uczelnie młodzieży robotniczej i chłopskiej, ale również, **i to w poważnej mierze z robotników wysuwanych na kierownicze stanowiska i z robotników posiadających dużą kulturę.** Mówca, cytując wypowiedzi Lenina o tym problemie, zaznacza że w masach robotniczych znajdują się spore rzesze takiej inteligencji. Tych kulturalnych i utalentowanych robotników należy znaleźć i wysuwać na czoło. Jako przykład podaje tow. Zambrowski, że trzonem obecnej inteligencji w Z.S.R.R. są iniciatorzy współzawodnictwa pracy, organizatorzy prac partyjnych, działacze związkowi, rekrutujący się z warstw robotniczych

Związki zawodowe skupiają w swych szeregach niemal całą klasę robotniczą Polski: liczba członków sięga 3.222.000 Z górą 80% członków Zarządów Głównych Zw. Zawodowych są członkami P. Z. P. R. Stąd wniosek, **że na wszystkich szczeblach ruchu zawodowego, partia ma decydujące pozycje.** Szereg niedociągnięć dotychczasowych w działalności związków zawodowych, wykazało sierpniowe plenum K.C. P.P.R. Mówca przyznaje, że od tego czasu nastąpiła znaczna poprawa, szczególnie w dziedzinie organizacji współzawodnictwa, czego dowodem był czyn kongresowy, w którym klasa robotnicza, pod kierownictwem aktywu związkowego wzięła spontaniczny udział.

Nastąpiło też istotne zbliżenie związków zawodowych do zagadnień bytowych i kulturalnych klasy robotniczej na gruncie zawierania nowych umów zbiorowych, w wyniku reformy płac oraz na gruncie remontów mieszkań i domów robotniczych, zainicjowanej akcji przez Radę Państwa.

Mimo to nie wszystkie zakłady odpowiedziały godnie na apel załogi kopalni „Zabrze-Wschód". W przemyśle węglowym, cytuje mówca, na 80 kopalń, tylko 40 wzięło na siebie zobowiązania. Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle metalowym i włókienniczym

Nowe zadania wskazane przez kongres wymagają dalszej przebudowy pracy związkowej. Trzeba aby związki zawodowe jeszcze bardziej wzmogły swoją organizatorską rolę w dziedzinie współzawodnictwa narad wytwórczych, wzmocniły swoją opiekę i troskę o byt materialny oraz kulturalny mas robotniczych.

Ruch zawodowy musi wyzbyć się wszelkich pozostałości reformistycznych o niezależności związków zawodowych od partii — jak i partia wszelkich sekciarskich nawyków komenderowania związkami [illegible]wymi.

Zjednoczenie partyj robotniczych przyczyni się do wzmocnienia związków zawodowych i ułatwi oraz zapewni im wykonanie wielkich zadań, jakie przed związkami stawia Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego

W dniach 17 — 19 stycznia br. odbyło się w Sosnowcu Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego naszego Związku z udziałem czołowych przodowników pracy, przewodniczących i sekretarzy Zarządów Oddziałów, zaproszonych przedstawicieli PZPR i przedstawicieli prasy.

Na wstępie, **przewodniczący Zarządu Głównego tow. Wiktor Drożdż, wyraził w imieniu plenum i 140-to tysięcznej masy członków naszego Związku, wielką radość i entuzjazm wobec faktu Zjednoczenia obu partii robotniczych — w jedną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.**

Już w samym zagajeniu, przewodniczący Zarządu Głównego podkreślił ważność i doniosłość mających się odbyć obrad, poprzedzonych niezwykłymi wydarzeniami dla świata pracy, jak:

a) wskazaniami Kongresu Zjednoczenia, które wytyczyły nowy program działalności związków zawodowych, i sformowały nowe rozszerzone ich funkcje,

b) wprowadzenie w życie reformy płac, opartej na nowych układach zbiorowych,

c) wzmożenie akcji współzawodnictwa pracy, w konsekwencji Czynu Przedkongresowego — na dalszy etap przedterminowego ukończenia „Planu Trzechletniego".

W pierwszym dniu obrad referat sprawozdawczy o uchwałach i wskazaniach Kongresu Zjednoczeniowego wygłosił delegat K. C. Z. Z. tow. Jerzy Gallus, ujmując w podstawowe tezy ideologiczny i polityczny wpływ Kongresu, na dalsze kształtowanie się naszego ustroju i życia gospodarczego kraju, oraz wskazał na czołowe zagadnienie ruchu zawodowego w ujęciu wytycznych Kongresu.

Następny referat, na temat Reformy Płac, opartej na nowych „Układach Zbiorowych" — wygłosił tow. Wiktor Drożdż. Wyjątki tego referatu ujmujemy w oddzielnych artykułach. Referat ten został przyjęty przez plenum z niebywałym uznaniem. Ujęcie tematu reformy płac, tak szczegółowe, w tak dokładnej formie skondensowanej, poparte budową logicznych wniosków i przesłanek, było naprawdę pracą mistrzowską. Wykazała to zresztą dyskusja, w której z wielkim zainteresowaniem omawiano szczegóły referatu i uznano jednolitość poglądów, w odniesieniu do zagadnień, przez referat ujętych. **Ogólną opinia plenum ustaliła się w tym kierunku, by akcja uświadamiająca o reformie płac oparła się na tezach referatu tow. Wiktora Drożdża.**

Również duże wrażenie na plenum i wpływ na tok obrad wywołał referat zastępcy przewodniczącego tow. Antoniego Arasimowicza na temat „Współzawodnictwa Pracy". Prelegent, nawiązując do zarysu historycznego akcji, **uwypuklił ogromną wartość i ważność Czynu Przedkongresowego, który wprowadził do akcji współzawodnictwa pracy nową treść i nową formę „zobowiązań".** Przeprowadziwszy analogię tego czynu do ruchu współzawodnictwa i ruchu stachanowców w bratnich związkach radzieckich, w dalszych wywodach referatu, prelegent omówił program i zadania na najbliższy okres, jakim jest rok 1949 — ostatni rok „Planu Trzechletniego". Zakończenie referatu tow. Arasimowicz ujął w szczegółowe dyspozycje pod adresem Komitetów Współzawodnictwa Pracy i aktywu związkowego. **Dyskusja nad tym referatem wniosła bogaty materiał wnioskodawczy i doświadczalny a zakończyła się łańcuchem wzajemnych wezwań do współzawodnictwa pracy, który to apel stał się inauguracją „zobowiązań" przedterminowego ukończenia „Planu Trzechletniego" w zakładach pracy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego.**

W czasie obrad prezydium otrzymało wiadomość o przebiegu konferencji Biura Wykonawczego S.F.Z.Z. w Paryżu. Wystąpienie delegata Wielkiej Brytanii Arthura Deakina, plenum przyjęło z wielkim oburzeniem dało temu wyraz w oddzielnej rezolucji.

Szczegóły dyskusji podamy w następnym numerze miesięcznika.

REZOLUCJE

Plenarne posiedzenie po zaznajomieniu się z uchwałami i przekazaniami I-go historycznego Kongresu PZPR, przyjmuje te uchwały i wytyczne oraz wskazania Kongresu, dotyczące działalności związków zawodowych do ścisłego i skrupulatnego zrealizowania i wprowadzenia w życie w pełnej świadomości swych obowiązków.

W szczególności plenum:

1 **Zobowiązuje się do wypełnienia ideologicznych wskazań Kongresu Zjednoczenia, wskazań przepojonych duchem ideologii marksizmu - leninizmu i międzynarodowego braterstwa.**

2. **Uznaje w pełnym zaufaniu przewodnictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w ruchu zawodowym** i postanawia wypełniać wszelkie dyrektywy tego kierownictwa

3. Przyjmuje na siebie obowiązek dalszej walki o przebudowę ustroju społecznego, wprowadzenie ustroju socjalistycznego w Polsce, pogłębiania ideowej i politycznej łączności z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, jako też zwalczania wszelkich przejawów nacjonalistycznych i tradeunionizmu w szeregach członków związku oraz wśród mas bezpartyjnych w zakładach pracy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego.

4. **Stwierdza, że nowe układy zbiorowe ujednolicone, dla wszystkich gałęzi przemysłowych, a w szczególności reforma płac, przeprowadzona za inicjatywą rządu, stała się podstawą uzdrowienia stosunków przez przejrzysty, realny i sprawiedliwy system wynagrodzeń** oraz otworzyła szerokie perspektywy większych zarobków pracowniczych przy podniesieniu wydajności pracy, a tym samym umożliwiła dalszy rozwój współzawodnictwa pracy.

5. Uznaje, że przyjęty przez Kongres Zjednoczenia projekt Sześcioletniego Planu, staje się dalszym fundamentem planowej produkcji przemysłowej i wzrostu gospodarczego naszego kraju, a tym samym wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracowniczych.

6. **Definiuje, że naczelnym zadaniem naszego związku winna być wzmożona troska o warunki bytowania mas robotniczych** i zabezpieczenia właściwego stosunku administracji fabrycznej do potrzeb robotniczych, tak w czasie pracy, jak też i poza nią.

7 **Postanawia wzmocnić swoją aktywność pracy związkowej i przebudować** metody dotychczasowej swej działalności oraz całą uwagę zwrócić na uaktywnienie dolnych ogniw swego związku, w szczególności zaś zorganizować trwały i sprawny aparat kontrolny dla lustracji wykonywania uchwał wszystkich instancji związkowych, jak też rozwinąć kolektywną metodę pracy związkowej.

8 **Bierze na siebie zobowiązanie upowszechnienia współzawodnictwa pracy we wszystkich zakładach pracy przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego** — zorganizowania wyższych form współzawodnictwa przez wprowadzenie również we wszystkich zakładach pracy „zobowiązań" do przedterminowego ukończenia planu rocznego 1949 r. jako ostatniego roku „Planu Trzechletniego".

9 **Postanawia stać nieugięcie na straży jedności i solidarności międzynarodowego ruchu zawodowego w oparciu o SFZZ.** Popularyzować i przyswajać wszelkie doświadczenia ZSRR i radzieckich związków zawodowych, z dziedziny politycznej, ruchu zawodowego, a w szczególności na odcinku przemysłowym, ekonomicznym i kulturalnym.

10. Postanawia przez zorganizowanie szefostw fabrycznych i zakładowych zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski, celem przyjścia z pomocą mało i średniorolnym chłopom w budowie na wsi kolektywnego i socjalistycznego gospodarstwa."

11. Przyjmując za podstawę prac kulturalno - oświatowych rezolucję Zjazdu Wrocławskiego kierowników prac kulturalno-oświatowych i wyraźne wskazania Kongresu Zjednoczeniowego, **postanawia przeorganizować dotychczasowy system prac kulturalno-oświatowych w ramach związku, opierając podstawy ideologiczne tej działalności na ideologii marksizmu-leninizmu i skoncentrować główny wysiłek w organizowaniu akcji oświatowej** tak dla członków partyjnych, jak bezpartyjnych w świetlicach, które winny stać się szkołą wychowania socjalistycznego mas pracowniczych.

12. Zobowiązuje się rozwinąć jeszcze szerzej, jak dotychczas akcję społecznej inspekcji pracy przez dopilnowanie wykonania ustawodawstwa socjalnego, rozwinąć kontrolę społeczną na odcinku handlowym oraz dostosować akcję spółdzielczą do potrzeb rzesz pracujących.

II.

Plenarne posiedzenie Zarządu Gł. Związu Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego **wyraża swoje najgłębsze oburzenie, z powodu haniebnego wystąpienia Generalnej Rady Brytyjskich Związków Zawodowych, która przez swoich przedstawicieli w Światowej Federacji Związków Zawodowych usiłowała przeforsować swój projekt w Komitecie Wykonawczym zawieszenia działalności SFZZ na rok czasu,** pod groźbą wystąpienia z tejże organizacji. Ten zamach na jedność i solidarność międzynarodowego ruchu zawodowego, perfidnie przygotowany i montowany przez zdrajców klasy robotniczej i organizatorów rozbijackiej roboty kierowników Amerykańskiej Federacji Pracy a przekazany do zrealizowania brytyjskim sojusznikom podżegaczy wojennych, wbrew woli klasy robotniczej w Anglii i Ameryce, świadczy o jawnej zdradzie interesów międzynarodowego proletariatu. Sługusy imperialistów amerykańskich nie zawahały się przed tym wystąpieniem, które godzi w jedność SFZZ, stojącej na straży solidarności międzynarodowego ruchu zawodowego i będącej potężnym filarem w utrzymaniu powszechnego pokoju. **Polski ruch zawodowy stał i stać będzie twardo — nieugięcie na gruncie jedności organizacyjnej SFZZ** walcząc nadal przeciw penetracji imperializmu amerykańskiego, groźbie odbudowy imperialistycznych Niemiec oraz z całą ofiarnością poprzez dalsze zmagania SFZZ w walce z podżegaczami wojennymi, aż do pełnego zwycięstwa.

UCHWAŁY PLENUM PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZZPPCh

rozszerzają współzawodnictwo międzyzakładowe o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych

Po referacie tow. Antoniego Arasimowicza, zastępcy przewodniczącego Zarządu Głównego ZZPPCh, w toku dyskusji nad sprawą rozwoju współzawodnictwa i przygotowania warunków dla przedterminowego wykonania planu produkcyjnego 1949 roku, przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy i przedstawiciele Zarządów Oddziałów, wystąpili z inicjatywą wzmożenia międzyzakładowego współzawodnictwa, mającego na celu przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Przedstawiciel Fabryki „Boruta" wezwał do współzawodnictwa Zakłady Azotowe Chorzów i Mościce, Fabryka Papieru w Kluczach rzuciła wezwanie Włocławskiej i Czułowskiej Fabryce Papieru, Fabryka Papieru we Włocławku, przyjmując wezwanie Papierni w Kluczach wezwała jednocześnie do współzawodnictwa Fabrykę Papieru w Kaletach, Jeziornie i Pabianicach, a nad to Fabryka Opon Samochodowych „Stomil" wezwała Fabrykę „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu.

Przedstawiciel Huty Szkła Taflowego w Szczakowej zawezwał do współzawodnictwa — huty szkła taflowego w Ząbkowicach i w Murowie

AKCJA REMONTOWA MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH UKOŃCZONA

Akcja remontowa mieszkań robotniczych, podjęta za inicjatywą Rządu, a pod kontrolą związków zawodowych — została przeprowadzona w fabrykach i zakładach pracy przemysłu chemicznego w październiku i listopadzie ubiegłego roku.

Z ramienia Zarządu Głównego naszego Związku, przewodniczył komisji remontowej, zastępca przewodniczącego tow. Antoni Arasimowicz. Podajemy szczegóły sprawozdawcze z tej akcji

Wysokość przyznanej, rządowej dotacji na ten cel, wynosiła 30 milionów złotych. Przyznany kredyt został w całości wykorzystany. Z akcji skorzystało 1.317 rodzin robotniczych zakładów przemysłu chemicznego. Cyfrą tą nie są co prawda objęci wszyscy. Pokaźna bowiem rzesza robotników będzie ponadto korzystać z instalacji oświetleniowych, wodociągowych — w osiedlach robotniczych oraz z łaźni i szatni zakładowych w budynkach fabrycznych — wyremontowanych w ramach tej akcji. Ogólnie, akcja na podstawie planu komisji, objęła 69 zakładów pracy przemysłu chemicznego.

Szczegółowy wykaz robót przedstawia się następująco:

Wyremontowano gruntownie 150 izb mieszkalnych, przez usunięcie zmurszałych podłóg, otynkowanie i malowanie ścian, naprawienie i wymalowanie drzwi, okien, i zamków — przy czym wykonano 130 nowych drzwi i wyremontowano 663, wstawiono 1.190 m kw szyb i okitowano 1.640 m bież. okien, wymurowano 453 m sześc. i wykonano 570 m kw. ścian drewnianych. Położono 1 208 m kw. podłogi, otynkowano 3.644 m kw. ścian oraz pomalowano 19.930 m kw. ścian i podłóg. Wykonano 1.380 m kw. sufitów z desek, wybudowano 139 pieców pokojowych i kuchennych, wyremontowano 93 oraz wybudowano 69 nowych kominów. Założono 62 zamki do drzwi i dorobiono 21 kluczy

Roboty instalacyjne: wmontowano i przeprowadzono 25 różnorodnych instalacji elektrycznych, wykonano szereg urządzeń oświetleniowych w kilku blokach mieszkalnych robotniczych; założono 23 instalacji wodociągowych, wybudowano 13 łazienek i 15 ustępów.

PRZODOWNICY PRACY

Zakł. Chem. Dwory k. Oświęcimia



Jan Skwarczyński Antoni Kasperek

Odwodniono 4 piwnice oraz przebudowano i dobudowano 8 klatek schodowych

Z urządzeń zewnętrznych — pokryto papą i wyreperowano 21.245 m kw. dachu, założono 793 m bież. nowych rynien, naprawiono 165 m bież. oraz założono 240 m bież. rur spustowych

Z instalacji ogólnych wykonano jedną podstację transformatorową, jeden transformator, jedną studnię artezyjską, 4 łaźnie z szatniami w budynkach fabrycznych, jedną pralnię zbiorową, jeden punkt sanitarny wraz z łazienką, pokojem ordynacyjnym i poczekalnią, wmurowano 2 śmietniki. Ponadto dla podniesienia stanu higieny, oczyszczono liczne podwórza przy blokach mieszkalnych, wywieziono gruz i ogrodzono szereg osiedli fabrycznych.

Niezależnie od prac remontowych, udzielono 19 robotnikom pożyczki na remont domów prywatnych.

Z prac komisji do załatwienia pozostaje jeszcze sprawa refundacji kwot wydatkowanych przez administrację zakładów ze sum obrotowych oraz kwestia ostatecznego rozliczenia z tytułu faktur za materiały budowlane, pokrywane przez C Z P Chem

Na zakończenie należy zaznaczyć, że statystyka wykonanych remontów nie jest ścisła, gdyż, niestety, jak zwykle, kilka zakładów opóźnia się z nadesłaniem ostatecznych rozliczeń.

WIKTOR DROŻDŻ

REFORMA PŁAC REALIZACJĄ POSTULATÓW MAS PRACOWNICZYCH

1. Z dniem 1-go stycznia 1949 r. została przeprowadzona we wszystkich przemysłach w oparciu o nowe umowy zbiorowe, reforma dotychczasowych płac.

Skąd wyrosła potrzeba reformy płac?

Wynikła z potrzeby usunięcia chaosu jaki panował na odcinku płac i uposażeń w rezultacie nienormalnych warunków, w jakich przyszło nam uruchamiać i odbudowywać naszą gospodarkę. Trudno było przecież stworzyć od razu właściwe sposoby wynagradzania, dopóki braki aprowizacyjne zmuszały do stosowania różnych form wynagrodzenia w naturze. Okresowe zaś znoszenie aprowizacji reglamentowanej i innych form wynagrodzeń w naturze oraz przeliczenie ich na pieniądze musiało powodować komplikowanie się płacy, pociągając za sobą ujemne następstwa w dziedzinie norm i powodujące niejednokrotnie niesprawiedliwe różnice w wysokości wynagrodzeń.

Stan ten konieczny w okresie początkowego organizowania naszej gospodarki nie mógł być dłużej tolerowany. Stan ten był tego rodzaju, że uposażenie każdego przeciętnego pracownika składało się w zasadzie z dwóch części: gotówkowej oraz w naturze. W wyniku czego rzadko kiedy wiedział pracownik, jaki jest jego stały zarobek na tydzień czy miesiąc i dlaczego jego sąsiad, pracujący na innej fabryce otrzymuje za taką samą, pozornie, pracę — inne wynagrodzenie.

Taki oto, ogromnie zawiły i pełen dysproporcji, system płac mieliśmy dotychczas.

A jakie chcielibyśmy osiągnąć reformy pod tym względem? Takie, które:

1) zagwarantują pracownikowi przy sumienności z jego strony pewną równowagę zarobków i wykluczą zbyt duże ich wahania,
2) będą automatycznie i w dostatecznie silnym stopniu karały za porzucanie pracy i nieróbstwo,
3) ułatwią kontrolę rzeczywistych zarobków przez sprowadzenie ich wszędzie do jednolitego gotówkowego wykazu,
4) wyróżnią prace trudne i ciężkie lub też specjalnie ważne dla gospodarki narodowej,
5) zachowają wyraźną rozpiętość wynagrodzenia za prace, wymagające różnorodnych kwalifikacji,
6) zwiążą w sposób jasny i zrozumiały wysokość zarobków pracownika z jego wysiłkiem, wydajnością i jakością pracy.

System dotychczasowy nie stwarzał dostatecznego uprzywilejowania dla prac ciężkich i specjalnie ważnych. Na odwrót, pracownicy szeregu przemysłów lekkich, z powodu wysokich deputatów branżowych i braku dyscypliny finansowej, zarabiali i zarabiają jeszcze więcej, niż np. górnicy i hutnicy.

Przez to, że płaca podstawowa stanowiła tylko część zarobku, wynagrodzenia, a wyrównania w naturze i różne dodatki były jednakowe dla wszystkich, nie było w dotychczasowym systemie wynagrodzeń dostatecznej rozpiętości, między płacami pracowników mniej lub bardziej wykwalifikowanych.

W rezultacie powstawał szereg zadrażnień i wzajemnej niechęci. System ten nie dawał również jasnego obrazu kształtowania się kosztów robocizny w przedsiębiorstwie, gdyż część wynagrodzenia płaciło przedsiębiorstwo z własnej kasy, resztę zaś w postaci żywności i odzieży reglamentowanej pokrywało Państwo z ogólnego budżetu. W rezultacie trudno było określić właściwą rentowność zakładu i stworzyć słuszny plan walki o obniżkę kosztów.

Najważniejszą zaś z wad dawnego systemu było to, że przeszkadzał on mobilizacji pracowników do podnoszenia wydajności pracy powodując trudności na odcinku norm pracy.

W wypadku niedostatecznie wysokiego przekroczenia normy, zarobek pracownika akordowego spadał czasami poniżej niezbędnego dlań minimum, osłabiając ogromnie jego zainteresowanie akordem. Norma przestała być obiektywną miarą wysiłku robotnika i w wielu wypadkach ustalenie jej oparte było na dowolnych i zmiennych zasadach obliczania.

Jeszcze gorszy stan powstał w tych zakładach, gdzie dla podniesienia zarobków zdecydowano bezpodstawne trwałe obniżenie norm.

Na skutek tego kroku została zburzona kardynalna zasada równego startu dla wszystkich pracowników, pracujących w jednakowych warunkach. Zaistniało mnóstwo faktów krzyczącej niesprawiedliwości. Rezultat był naturalny, dobrze wszystkim znany: powszechne oburzenie wśród uczciwego kierownictwa zakładów i pracujących w nich załóg oraz słuszne domaganie się przywrócenia równego startu.

Takie, w ogólnym zarysie były motywy, które skłoniły zarówno rząd jak związki zawodowe do podjęcia pracy nad uporządkowaniem płac i norm na gruncie ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, umożliwiającej ich realną podwyżkę.

Na czym polega reforma?

Polega ona przede wszystkim na włączaniu do płacy podstawowej wynagrodzenia w naturze w postaci: reszty kart żywnościowych i karty odzieżowej.

Prócz tego w płacę podstawową każdego pracownika zostały wprowadzone następujące dodatki:

a) wartość dotacji stołówkowej,
b) dodatek wyrównawczy wypłacane od jesieni 1946 r.,
c) dodatek żywnościowy, wypłacany od 1. IV. oraz dodatek za chleb i mąkę, wypłacany od 1. XI., specjalny ekwiwalent za przeciętną podwyżkę cen kolejowych, dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która zostanie przeprowadzona z dniem 1-go stycznia 1949 r.

Prócz świadczeń i dodatków powszechnych zostały również zniesione i włączone do płacy podstawowej wg. ich wartości rynkowej, dodatki aprowizacyjne C, NZ, PZ.

Dalszym elementem reformy wynagrodzeń jest wypłata odszkodowań dla pracowników za wycofane karty rodzinne.

Rodzice, obarczeni liczniejszą rodziną otrzymają na jedno dziecko przeciętnie więcej, niż ci, co mają ich mniej.

Dalsza zmiana w systemie wynagrodzeń, to objęcie wszystkich pracowników powszechnym obowiązkiem podatku od wynagrodzeń i doliczanie jego wartości do płacy wszędzie tam, gdzie nie był dotychczas pobierany. Stawka została obniżona, minimum wolne od opodatkowania podniesiono do 13.000 zł miesięcznie. Znaczy to, że kto ma zarobek niższy od 13.000 zł, ten nie płaci żadnego podatku.

W rezultacie włączenia do płacy podstawowej wszystkich ekwiwalentów i zastosowania podwyżki, wysokość płacy podstawowej i jej znaczenie w ogólnym zarobku pracowników bardzo wydatnie wzrośnie.

Zniesienie dodatku zachodniego i przyjęcie powszechnego wyrównania za stołówkę w wysokości 675 zł. podczas, gdy dotychczas wynosiło ono na Ziemiach Odzyskanych 800 zł. nie

spowoduje obniżki płac na Ziemiach Odzyskanych, gdyż zostanie to pokryte przez podwyżkę uposażeń. Praktycznie więc nikt nie zostanie przez to pokrzywdzony.

Dodatek zachodni i wyższa opłata za stołówkę dla Ziem Odzyskanych były od samego początku wprowadzone w formie przejściowej w przewidywaniu zniesienia w momencie, kiedy poziom cen i inne warunki wyrównają się do takiego samego poziomu, jak na pozostałym terenie kraju.

Podwyżka cen gazu, elektryczności, biletów tramwajowych i biletów dojazdowych była konieczną z uwagi na ich niewspółmiernie niską cenę. Państwo musiałoby nadal dokładać za każdy kupiony bilet czy kilowatgodzinę, zmniejszając przez to sumy, które winny być przeznaczone na poprawę warunków materialnych mas pracujących.

Byłoby to niesłuszne i niesprawiedliwe. Bezwzględnie słuszniejszym jest podniesienie cen i wyrównanie klasie robotniczej straty, jaką mogłaby przez to ponieść.

Ustalono z pewnym nadmiarem sumę dla ogółu pracujących a dzieląc ją przez ilość pracowników, osiągnięto ekwiwalent przeciętnie 340 zł., który otrzymają wszyscy niezależnie od tego, czy korzystają z gazu, elektryczności i tramwajów czy też nie.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W PERPEKTYWIE REFORMY PŁAC

II. Omówiliśmy w poprzednich artykułach ogólne założenia nowej reformy płac. Obecnie przejdziemy do szczegółowego omówienia, przeprowadzonych na skutek reformy, zmian w przemysłach — chemicznym, papierniczym i szklarskim.

Zamiast dotychczas stosowanych stawek, wynoszących od 8 do 20 zł. plus różne, w zależności od przemysłu, stosowane dodatki wyrównawcze, nowy układ wprowadza podstawowe płace w stawkach godzinowych w wysokości od 36 do 72 zł. plus stały 6.50 zł. za każdą przepracowaną godzinę.

Stawki te będą obowiązywać w przemyśle chemicznym, papierniczym i szklarskim, z tym, że każdy z tych przemysłów, ruchomą część płac będzie stosował według innego systemu.

Zacznijmy od przemysłu chemicznego. System płac w tym przemyśle dzieli się na trzy grupy:

I. Praca ręczna i ręczno-maszynowa. Wynagrodzenie w tej grupie opierać się będzie na stosowaniu normy produkcyjnej plus: za każdy 1 proc. przekroczenia normy — 1 proc. premii.

II. Praca maszynowa o periodycznych procecach produkcyjnych. W tej grupie za każdy 1 proc. przekroczenia normy, pracownik otrzyma 1,5 proc. premii.

III. Praca maszynowa o ruchu ciągłym, w której za każdy 1 proc. przekroczenia normy, pracownik otrzyma 2 proc. premii.

Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że w okresie ostatnich 2 miesięcy dotychczasowe normy produkcyjne, zgodnie z tym, co ustalono uprzednio, uległy zmianie w tej formie, że dla grupy I-szej średnie przekroczenie normy powinno wynosić 20 proc., dla grupy II-giej około 15 proc., a dla grupy III średnio 10 proc.

Układ ten podyktowany został tym, że w I-szej grupie, wykonanie normy i jej przekroczenie, jest łatwiejsze do osiągnięcia, gdyż zależne jest wyłącznie od sprawności fizycznej wykonującego pracownika.

W II-giej grupie wykonanie normy i jej przekroczenie, zależne jest w równym stopniu od obsługującego maszynę pracownika i ustalonego procesu produkcyjnego.

W grupie III-ciej przy ruchu ciągłym, wykonanie normy i jej przekroczenie jest najtrudniejsze, gdyż polega ono wyłącznie na dozorowaniu, obsłudze i utrzymaniu w stałej zdolności ruchu urządzeń i agregatów produkcyjnych.

W tym miejscu należy z podkreśleniem, zwrócić uwagę na to, co nazwaliśmy średnim przekroczeniem normy. Nie wolno nam, rzecz jasna uważać tego za jakiś pułap, hamujący produkcję. Średnie przekroczenia będą i powinny być przekraczane przez zdolniejszych i lepszych oraz inteligentniejszych pracowników.

Niezależnie od premii ilościowych wprowadza się premiowanie za parametry, celem osiągnięcia dodatkowych efektów gospodarczych.

W oddziałach produkcyjnych, pracujących na normach ilościowych, stosuje się premię w wysokości 0,1 proc. za 1 proc. przekroczenia normy parametrowej, pod warunkiem wykonania normy ilościowej, co najmniej w 100 proc.

W oddziałach produkcyjnych wzgl. pomocniczych, w których nie stosuje się norm ilościowych, wprowadza się premiowanie za parametry surowcowe wzgl. inne, gospodarczo uzasadnione, w wysokości 0,2 proc. za 1 procent przekroczenia normy parametrowej.

Premia za parametr musi być jednak w każdym wypadku gospodarczo uzasadniona. Premie za parametr mogą otrzymać tylko ci pracownicy, którzy mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się wskaźników parametrowych.

Jeden pracownik nie może pracować w tym samym czasie na dwóch normach ilościowych wzgl. dwóch normach parametrowych, a więc nie może otrzymać zapłaty i premii za przekroczenie dwóch norm ilościowych wzgl. dwóch norm parametrowych jednocześnie.

Pracownicy oddziałów pomocniczych oraz laboranci laboratoriów ruchomych, otrzymują w braku własnych norm pracy, za czas przepracowany bezpośrednio dla potrzeb produkcji, premię w wysokości 80 proc. średniej wyważonej premii obsługiwanych oddziałów produkcyjnych, z uwzględnieniem ilości pracowniczo-godzin i systemów płacy tych oddziałów.

Pracownicy kwalifikowani, zatrudnieni przy transporcie wewnętrznym, otrzymują w braku własnych norm pracy, premię w wysokości 50 proc. średniej wyważonej premii oddziałów produkcyjnych.

Egzaminowani maszyniści parowozów i egzaminowani palacze otrzymują premię według specjalnego regulaminu.

Pracownicy, zatrudnieni przy nowej produkcji będą premiowani wg średniej premii zakładu, wzgl., o ile to jest pierwsza produkcja zakładu, premię ustaloną przez władzę nadrzędną.

Pracownicy, zatrudnieni bezpośrednio przy inwestycjach i kapitalnych remontach, mogą być premiowani przejściowo. W razie braku własnych norm pracy, za skrócenie czasu robót, określonych, zatwierdzonym przez dyrekcję techniczną władzy nadrzędnej harmonogramem prac, w stosunku 1 proc. premii za 1 proc. przekroczenia harmonogramu.

Prócz omawianych wyżej stawek premii, ustalony został specjalny dodatek za szkodliwość i uciążliwość pracy, w wysokości od 3 do 15 zł. na godzinę.

Inni pracownicy otrzymują dodatek w odpowiedniej wysokości, jeśli przepracują w tym dziale nie mniej, aniżeli pół zmiany.

Warunki płacy w przemyśle szklarskim

III. Przemysł szklarski został podzielony na grupę produkcyjną i pomocniczą.

W grupie produkcyjnej przy produkcji butelek, galanterii, szkła gospodarczego, baloników żarówkowych, kryształów, szkła okiennego, rurek, w działach zdobienia i wykańczania szkła, pakowniach itp. stosowany będzie system czystego akordu z uwzględnieniem kwalifikacji zawodowych, potrzebnych do wykonywania poszczególnych gatunków szkła.

Cena akordowa została ustalona na cały zespół.

System czystego akordu okazał się w przemyśle szklarskim słusznym i uzasadnionym, ze względu na prostą i jasną technikę obliczania zarobków robotniczych. Powoduje on również zwiększenie wydajności pracy oraz daje szerokie możliwości rozwoju akcji współzawodnictwa pracy.

Trzeba dodać, że system czystego akordu istniał w hutach szkła przed wojną. Po wojnie został wprowadzony od 1. 1. 1947 r.

Dla pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, został ustalony jednolity dla całego przemysłu system premiowania od jakości produkcji szkła.

Miernikiem staranności wykonania, a tym samym podwyższenia jakości, będzie zmniejszenie ilości braków z winy zespołu hutniczego, bądź też stosunek procentowy wyższych jakości szkła okiennego.

W pierwszym wypadku premia wynosi za nieprzekroczenie ustalonej normy braków 10 proc. stawki akordowej, za obniżenie normy braków o połowę — 15 proc. stawki akordowej, za utrzymanie normy braków poniżej połowy 20 proc. od stawki akordowej.

W drugim wypadku premia wynosi:

a) przy osiągnięciu I i II gatunku, w ilości od 33 proc. do 40 proc. ogólnej dziennej produkcji — 5 proc. premii od stawki akordowej,

b) przy osiągnięciu I i II gatunku powyżej 40 do 50 proc. — 10 proc. premii,

c) przy osiągnięciu I i II gatunku powyżej 50 proc — 15 proc. premii.

W nowym układzie przewiduje się:

a) 10-procentowy dodatek do stawek akordowych, jeśli poszczególne gatunki szkła produkowane będą na piecu i 5-procentowy dodatek przy produkcji na tzw. wannie wyborowej.

b) pracownicy, pracujący na akord, którzy z przyczyn technicznych od nich niezależnych (wyciek donicy, remont wanny) nie osiągnęli przeciętnego zarobku lub przydzieleni zostali do innej pracy, otrzymują 75 proc. swojego zarobku godzinowego, liczonego jako średnią z ostatnich trzech miesięcy

c) pracownicy, zatrudnieni w tzw. „gorących godzinach" otrzymują przy wymienionych pracach dodatek 100 proc. do swoich stawek

d) w wypadku przyuczania młodzieży hutniczej, obsada warsztatu hutniczego, w składzie której odbywa się przyuczanie, otrzymuje dodatkowo wynagrodzenie w wysokości przeciętnego 6-dniowego zarobku z poprzedniego miesiąca, za każdego przyuczonego bankarza, nabieracza, podawacza lub pomocnika,

e) jeśli pracownik huty szkła, z powodu choroby zawodowej lub starości nie może wykonywać dalej swego zawodu i przeniesiony jest na inne stanowisko, wysokość jego wynagrodzenia określa się na 75 proc. średniego zarobku z ostatnich 3-ch miesięcy, jaki otrzymywał przed przeniesieniem,

f) w razie zdekompletowania zespołu warsztatowego z przyczyn niezależnych stosowany będzie współczynnik do stawek akordowych, jeśli w komplecie brak:

a) hutnika, wzgl. pom. hutn. — 1,08
b) bankarza — 1,15

Powyższe dotyczy wyłącznie produkcji ręcznej.

Działy pomocnicze otrzymują premię w zależności od miesięcznego przekroczenia planu i wzrostu wydajności pracy danego zakładu wg. poniższych tabelek:

Dla hut zmechanizowanych przy przekroczeniu planu i wydajności:

od 100% do 105%	— 10% premii
„ 100% „ 120%	— 15% „
ponad 120%	— 20% „

Dla hut szkła butelkowego, galanteryjnego, oświetleniowego itp.:

od 100% do 115%	— 10% premii
„ 116% „ 140%	— 15% „
ponad 140%	— 20% „

Normy wyrównały start

II. Normy są fundamentem wszelkiego planowania w produkcji.

Bez norm pracy niesposób gospodarować na zakładzie przemysłowym, gdyż nie możnaby w ogóle ustalić ile maszyn i ile ludzi potrzeba, aby wykonać program produkcyjny.

Norma wydajności nie jest i nie może, rzecz jasna, być jednakowa dla wszystkich warunków. Wysokość normy zależy od rodzaju maszyn i urządzeń, którymi robotnik się posługuje oraz od charakteru procesu technologicznego.

Nonsensem i niesprawiedliwością byłaby taka sama norma dla nowoczesnej maszyny i dla maszyny o przestarzałej konstrukcji.

Oznacza to, że ulepszeniom technicznym i lepszej organizacji pracy musi towarzyszyć podniesienie norm. Nasza gospodarka poszła przez cztery lata, w porównaniu ze stanem roku 1945, znacznie naprzód pod względem organizacji pracy jak i wprowadzeniu szeregu nowych maszyn oraz urządzeń, a normy nie tylko nie wzrosły, ale nawet w wielu wypadkach uległy obniżeniu.

Jedną z przyczyn tego była chęć podniesienia zarobków przy niskim punkcie wyjściowym dla ustalenia stawek akordowych.

Rezultatem, silne dysproporcje, jakie zaistniały skutkiem przekreślenia równego startu.

Stan ten był groźny, gdyż dezorganizował produkcję. Obecnie, gdyby tej zmianie nie towarzyszyła jednoczesna rewizja i ujednolicenie norm, rozpiętości w płacach silne już poprzednio, stałyby się tak duże, że przekreśliłyby samą ideę akordu, gdyż koszty robocizny przekroczyłyby w szeregu wypadkach ogólną cenę wyrobów.

Dlatego rewizja płac nie może być przeprowadzona bez zmiany norm.

Nowe normy zostały tak ustalone, że nie spowodują obniżki zarobków. Usprawnienie norm wydajności, stworzy podstawy do prawidłowych obliczeń, kosztów własnych i ułatwi przez to gospodarkę finansową w przedsiębiorstwie. W rezultacie reformy wzrośnie znacznie zarobek robotników w godzinach nadliczbowych, gdyż podstawą do obliczania dodatku za te godziny stanie się obecnie podwyższona stawka podstawowa.

Co zyskał przemysł papierniczy

Największe zmiany w reformie płac zachodzą w przemyśle papierniczym. Zaszeregowanie dotychczasowe 17-tu grup zniwelowano do 7-miu. Najmniejsza stawka tak, jak w innych przemysłach, tak i tu wynosi 36 zł. za godzinę, najwyższa kształtować się będzie na wysokości 68 zł. na godzinę, plus 6,5 zł. dodatku wyrównawczego

Obniżona górna stawka nie będzie mieć żadnego wpływu na obniżenie placy, gdy chodzi o porównanie stawki podstawowej przemysłu chemicznego czy jakiegokolwiek innego, ponieważ dotyczy ona tylko pracowników produkcyjnych i akordowych W miejsce bowiem zniżonych stawek, pracownicy zatrudnieni przy produkcji maszynowej, otrzymują już za samo wykonanie normy, 15 proc. premii, a za każdy procent przekroczenia normy — do 10—25 proc. premii. Pracownicy, zatrudnieni przy pracach akordowych otrzymują przy wykonaniu normy 10 proc premii, a za każdy procent przekroczenia normy 1 proc. premii. Pracownicy siłowni i kotłowni otrzymują taką samą premię, jak pracownicy produkcyjni. Pracownicy działów t. zw. pomocniczych, jak warsztaty mechaniczne, rzemieślnicy itp. otrzymują premię w wysokości 90 proc. współczynnika premii pracowników produkcyjnych, obliczona według godzin produkcyjnych

Reforma płac dla młodzieży pracujacej

W pracach nad reformą płac nie zapomniano o młodzieży.

Hasłem naczelnym reformy płac było „równa płaca za równą pracę" **bez względu na różnicę płci i wieku, a tym samym usunięto krzywdzącą i niesprawiedliwą kwalifikację w odniesieniu do pracujących kobiet i młodociasnych.** Ponadto, w trosce o kształcącą się zawodowo młodzież, w trosce o podwyższenie poziomu kwalifikacji zawodowej, w wysokim procencie podwyższono zarobki uczniów.

Tabela tych zarobków przedstawia się następująco:

Za 1-szy rok nauki wynagrodzenie 23 zł. za godzinę plus 6.50 zł., jako dodatek wyrównawczy.

Za 2-gi rok nauki 36 zł. za godzinę plus 6.50 zł., jako dodatek wyrównawczy.

W 3-cim roku zaś, zarobki równają się normalnej stawce i premiom, zależnie od wykonania pracy i kwalifikacji ucznia, według których zostaje zaszeregowany do odpowiedniej grupy.

Przeciętnie więc zarobki uczniów wzrosły:

W I-szym roku nauki — z 1400 zł. na 6.000 zł.

W II-gim roku nauki — z 1.600 zł. na 8.500 zł.

W III-cim roku nauki — możliwości zarobkowania są jeszcze większe.

To posunięcie jest poważną zdobyczą w rozwiązaniu socjalnym kształcenia i wychowania młodych kadr robotniczych

PRZODOWNICY PRACY F-ki „Stomil" Poznań



Janina Torzecka



Maciej Świerczewski

Edward Nowak

Seminarium finansowe dla skarbników i księgowych

W dniu 9 i 10-go grudnia 1948 r. w Sosnowcu, w gmachu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce, odbyło się seminarium dla skarbników i księgowych oddziałów naszego związku. W seminarium tym brało udział 41 osób

Celem tego seminarium było danie oddziałom podstawowych wytycznych w prowadzeniu gospodarki finansowej, ujednolicenia tych spraw dla łatwiejszego prowadzenia planowej gospodarki, jaka obowiązuje nas w myśl wytycznych czerwcowego plenum K. C. Z. Z.

Na seminarium były omawiane następujące problemy:

1. Potrzeba planowania w ustroju socjalistycznym.
2. Budżetowanie i sprawozdania z wykonania budżetu.
3. Racjonalna i oszczędna gospodarka oraz nasze błędy i osiągnięcia.
4. Kontrola finansowa i sprawozdawczość.
5. Dokumety do księgowania, ich formalność i strona prawna dokumentów.
6. Obowiązujący plan kont w związkach zawodowych.
7. Krótki rys historyczny księgowości, przepisy prawne, systemy księgowości, inwentaryzacja, bilansowanie i rachunek działalności.
8. Praktyczne przerabianie aktualnych tematów do księgowania.
9. Sporządzenie przez uczestników seminarium bilansu i rachunku działalności.
10. Potrzeby indywidualnego systemu zbierania składek członkowskich w związkach zawodowych.

Wszelkie poruszane zagadnienia, były przez uczestników seminarium słuchane z wielkim zainteresowaniem i uwagą. Ożywiona dyskusja świadczyła, jak istotne i interesujące sprawy poruszane były dla Oddziałów. Wiele z tych zagadnień w dyskusji zostało wyjaśnionych. Wszystkie omawiane problemy finansowo - księgowe podawane były w bardzo przystępny i jasny sposób.

Na seminarium tym najwięcej czasu poświęcono stronie praktycznego przerabiania, przez uczestników omawianych spraw finansowo-księgowych. Każdy z uczestników seminarium z otrzymanego tematu do księgowania, sporządził bilans i rachunek działalności, co było najlepszym sprawdzianem, że zrozumieli najistotniejsze zasady księgowości związkowej. Uczestnicy seminarium muszą jednak starać się o pogłębienie otrzymanych wiadomości, gdyż dwudniowe seminarium nie było w stanie tego dokonać.

Najważniejszym jednak osiągnięciem seminarium jest to, że każdy seminarzysta będzie należycie doceniał sprawy finansowe w swym Oddziale, jak również celowość włączenia ich w nurt planowej gospodarki finansowej K. C. Z. Z.

Śmiało rzec można, że zostało przeorane niezrozumienie, a bardzo często i lekceważenie spraw finansowych w naszych oddziałach. Znamiennym było, że uczestnicy nawet z entuzjazmem podchodzili do omawianych spraw finansowych, czego wyrazem jest uchwalenie następującej rezolucji:

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych w Polsce, zebrani słuchacze seminarium finansowego, zorganizowanego w dniach 9 i 10-go grudnia 1948 r. przez Zarząd Główny: **dla**

skarbników i księgowych Oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce, **przyłączają się do spontanicznej radości całego narodu z powodu tego historycznego faktu i przyrzekają:**

1. funduszami związku, jako groszem społecznym, gospodarować oszczędnie i celowo,
2. dopilnować indywidualnego systemu zbierania składek członkowskich,
3. prowadzić gospodarkę finansową planowo, na podstawie budżetów,
4. terminowo wpłacać składki członkowskie do Zarządu Głównego — i O. K. Z. Z.
5. terminowo nadsyłać wszystkie sprawozdania finansowe.
6. wprowadzić księgowość w Oddziałach.
6. przestrzegać obrotu bezgotówkowego, stosując przy regulacji zobowiązań przelewy bankowe.
8. ujednolicić system prowadzenia spraw finansowych wg otrzymanych wytycznych na seminarium.

W głębokim przeświadczeniu postanawiamy przez wypełnienie przyjętych na siebie zobowiązań, przyłożyć cegiełkę do budowy silniejszej Polski socjalistycznej. Rezolucja została przyjęta z entuzjazmem.

Następnie w imieniu wszystkich uczestników seminarium, tow. Grzegorek z Pruszkowa podziękował Zarządowi Głównemu za zorganizowanie seminarium, którego potrzebę oddziały bardzo odczuwały, podziękował także wszystkim wykładowcom za włożony trud. Apelował również w imieniu zebranych do Zarządu Głównego, aby podobne seminaria finansowe były częściej organizowane.

Zobowiązanie Huty Szkła w Nieborowie

Załoga Huty Szkła w Nieborowie na dzień Zjednoczenia Partii **dała 1680 godzin nadliczbowych oraz wspólnym wysiłkiem wybudowała przybudówkę do świetlicy, w której urządzono dość dużą scenę.**

Brygada sekcji młodzieżowej w Hucie Szkła w Nieborowie, **zobowiązała się wykonać 134% swej produkcji butelek na cały rok 1949.** W skład brygady wchodzą koledzy: Wencel Mieczysław, Rorbach Bogdan, Dudek Jan, Jassa Stanisław, Walentynowicz Wacław, Bodek Stanisław, Kindert Helena i Kośka Jan.

Akcję młodzieżowego współzawodnictwa zainicjował tow. Macander Zdzisław.

Nagrody za wynalazczość

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego Wytwórni Nr 3 w Kutnie, za opracowanie ulepszonej wydajności azotropowej, otrzymały z Głównej Komisji Usprawnień i Wynalazków przy Zarządzie Centralnym Zjednoczenia Chemicznego — nagrody, które podzielono następująco:

tow. inż. Kotowskiemu Janowi — jako inicjatorowi zł. 44.200

Opracowującym projekt: tow. inż. Kotowskiemu tow. inż. Lewandowskiemu po zł. 20.000

Wykonawcom tow. tow.: Kopcińskiemu Stefanowi zł. 15.000; Zajączkowskiemu Stefanowi zł. 12.000; Henke Feliksowi zł. 6000; Szymańskiemu Zygmuntowi zł. 6000 Różalskiemu Władysławowi zł. 6000 Stolińskiemu Walentemu zł. 3.400, na łączną sumę zł. 132.600.

LEONIA FRAJNDLICHOWA

Wielki dzień Państwowej Huty Szkła w Zabrzu

Dzień 31 grudnia 1948 r. był dla załogi Państwowej Huty Szkła w Zabrzu prawdziwym „czerwonym" dniem w kalendarzu.

Punktualnie o godz. 14-tej, wypełniając zobowiązanie kongresowe, zakończono w tym dniu produkcję 1.000-nej tony szkła, która to ilość, łącznie z wyprodukowanymi do 12 października 1948 r. 3.595 tonami, dała 140% wykonania rocznego planu produkcji szkła. I to nie byle jakiego, a najwyższego gatunku szkła o 6,5 %, t. j. najniższym procencie braków.

Pracowici, skromni, opanowani jedynie myślą o terminowym wykonaniu zobowiązania, odetchnęli z ulgą. Wyraz naprężenia i zafrasowania zniknął z twarzy dyrektora zakładu tow. Stupa.

Okres pełen wytężonej pracy nie zawsze w najlepszych warunkach, okres walki z trudnościami różnego rodzaju, **okres bohaterskich wzmagań bez patosu, bez szumnych i wielkich słów, zakończył się pełnym zwycięstwem załogi.** Dlatego niezwykle radosny nastrój panował w świetlicy Huty Szkła dnia 31 grudnia, na uroczystości rozdania nagród zwycięzcom we współzawodnictwie i najlepszym najpilniejszym robotnikom. Na krzesłach oraz ławkach zasiedli odświętnie odziani nabieracze i ucinacze, dmuchaczki i wynoszaczki, majstrowie i sypacze zestawu. Złożyli pracowite ręce na kolanach, słuchając z żywym zaciekawieniem słów sekretarza zakładowego komitetu PZPR tow. Sadowskiego, który po zagajeniu uroczystości oraz powitaniu zebranych, wezwał do prezydium przedstawicieli: Z. Gł. P. P. Ch. M. K. P. Z. P. R., przodowników pracy, Rady Zakładowej, dyrekcji, aktywistów w pracy społecznej i związkowej na zakładzie, prasy robotniczej i związkowej.

Od stołu prezydialnego wstaje przedstawiciel Zarządu Głównego Z. Z. P. P. Ch. tow. Arasimowicz i w gorących, pełnych uznania słowach dziękuje załodze huty za jej ofiarną pracę. Mówi o Aleksym Stachanowie inicjatorze socjalistycznego współzawodnictwa w ZSRR, o milionowej rzeszy stachanowców, twórców potęgi, która zmogła hitleryzm. Z ust mówcy pada nazwisko Wincentego Pstrowskiego, dobrze znane całej Polsce, a najlepiej robotnikom z Zabrza. Tow. Arasimowicz wierzy, że miliony niestrudzonych, muskularnych, roboczych rąk polskich robotników, współzawodnicząc ze sobą, ugruntują taką potęgę naszego kraju, której żadna moc nie złamie. Niemilknącymi oklaskami, nagradzają zebrani płomienne przemówienie. Kolejny mówca dyrektor Huty Szkła tow. Stup przedstawia trud i warunki pracy na nieprzystosowanym zakładzie, uwypukla niezwykłe bohaterstwo i wytrwałość załogi, która mając nad głową dach, grożący w każdej chwili runięciem, nie chciała przerwać ani na chwilę produkcji. Nawet w trakcie przebudowania dachu, praca szła pełną parą. Mówca podkreśla również zasługi organizacji partyjnej na zakładzie i partyjnych robotników którzy organizując współzawodnictwo pracy potrafili pociągnąć za sobą i bezpartyjnych Dziękując załodze za dobrą współpracę, oddaje tow. Stup głos przedstawicielowi MK PZPR tow. Kostarczykowi. Tow Kostarczyk przekazuje załodze huty pozdrowienia i podziękowania za jej trud i znój, w imieniu KM PZPR w Zabrzu i wnosi wielokrotnie podchwycony okrzyk: „Niech żyje bohaterska załoga Huty Szkła!".

Następuje punkt kulminacyjny uroczystości — rozdanie nagród pieniężnych.

Przedstawiciel Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu szklarskiego tow. Krukowski, oznajmia, że premie otrzymują 4 zespoły, które uzyskały najlepsze wyniki we współzawodnictwie w ciągu III-go kwartału.

Do stołu podchodzi, wśród burzy oklasków, nabieracz tow. Porombka Bruno, wraz z ucinaczem tow. Skubaczem Augustynem, dmuchaczką, tow. Bańczyk Franciszką i wynoszaczką tow. Meres Elfrydą. Wykonał on 150 proc. normy przy najmniejszym procencie braków (6,5 proc.), bijąc trzykrotnie swój własny rekord. Prócz premii i dyplomu zwycięzcy, otrzymuje tow. Porombka srebrną papierośnicę z wyrytą dedykacją „Zwycięzcy we współzawodnictwie — od dyrekcji i Rady Zakładowej". Po nagrodzonym pieniędzmi upominkami i dyplomami, zespole tow. Porombki, odbierają nagrody i dyplomy jeszcze trzy zespoły współzawodników: **zespół braci, Wilhelma i Jerzego Aszenbrenerów wraz z dmuchaczkami i wynoszaczkami — Aszenbrener Ingą, Czaploch Hildegardą i Haloczek Rutą, zespół Grajnera Karola, Zielińskiego Reinholda wraz z Grajner Łucją, Galucek Józefą i Jaskulą Lucją, zespół Cebuli Henryka wraz z Grosz Agnieszką, Pieczko Alicją i Piątek Elżbietą.**

Pieniężne nagrody oraz upominki otrzymują z funduszu dyspozycyjnego dyrekcji za wydajną pracę również inne zespoły między nimi ZMP-owca Potyki Zygfryda, zespół sypaczy zestawu i inni. Ogółem w tym pamiętnym dla załogi Huty Szkła dniu, **nagrodzono poza współzawodnikami 32 osoby premiami pieniężnymi, zaś 42 osobom wręczono upominki w postaci koszul, krawatów, trykotaży itp.** Zgromadzeni na sali członkowie załogi przyjmują owacyjnie premiowanie zasłużonych. Są dumni ze swoich kolegów i towarzyszy.

Brak wszelkiej zawiści, pełna aprobata, burzliwe oklaski i okrzyki świadczą o socjalistycznym stosunku do pracy u większości załogi, o węzłach „braterstwa pracy", które są bodaj tak silne, jak węzły „braterstwa broni".

Tow. Porombka składa w imieniu współzawodników przyrzeczenie, że i w nowym roku 1949, nie ustaną w pracy, walczyć będą wszyscy razem o przekroczenie normy, podniesienie wydajności pracy oraz jakości produkcji.

Ostatni przemawiający odchodzi od stołu. Uroczystość ma się ku końcowi.

Dyrektor zakładu tow. Stup dziękuje majstrom, tow. Sadowskiemu, sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR, działaczkom społecznym, tow. Kraińskiej i Kuli, przewodniczącemu Rady Zakładowej tow. Brzeskiemu i całej załodze za współpracę.

Zebrani wznoszą gromkie okrzyki na cześć PZPR, która wiedzie klasę robotniczą ku coraz nowym zwycięstwom, na cześć współzawodnictwa pracy rękojmi dobrobytu robotniczych mas, na cześć władz związkowych dyrekcji i Rady Zakładowej.

W podniosłym nastroju wszyscy śpiewają „Międzynarodówkę", po czym, jak gdyby żałując że piękny dzień skończył się tak prędko, powoli opuszczają świetlicę.

Reorganizacja świetlic

Problem kulturalno - oświatowy nie schodzi z łam czasopism związkowych. Podczas, gdy kronika życia kulturalno - oświatowego przynosi szereg rozmaitości i opisów o takich czy innych imprezach, świadczących o aktywności pracy na tym odcinku, tematyka kulturalno - oświatowa, występuje w ostrych słowach krytyki, **walcząc stale o nowe życie i o nową treść kulturalną, dostosowaną do przebudowy życia społecznego w Polsce Ludowej.**

Ogólnopolski Zjazd referentów kulturalno-oświatowych we Wrocławiu zrobił zasadniczy zwrot, wytyczając linię ideologiczną programu kulturalno - oświatowego, a Kongres Zjednoczenia, swymi uchwałami, ostatecznie położył kamień węgielny pod gmach nowopowstającej kultury socjalistycznej w Polsce.

Ostatni artykuł tow. Stefanii Cieślikowskiej w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym" Nr 11/48, pod tytułem „Świetlice robotnicze w chwili obecnej", zapowiada zasadniczą reorganizację. Jak wynika z artykułu, świetlica, uznana powszechnie, jako podstawowy ośrodek wychowania socjalistycznego, ośrodek popularyzacji idei marksizmu - leninizmu, ośrodek systematycznej pracy oświatowej mas pracowniczych, musi być tak zorganizowana, aby to główne zadanie spełniła.

Plenarne posiedzenie K. C. Z Z zdecydowało reorganizację świetlic w/g trzech typów:

Świetlica zamknięta w zakładzie pracy,

Świetlica przyfabryczna,

Świetlica dzielnicowa.

Świetlica zamknięta w zakładzie pracy, to świetlica, z której korzystają pracownicy danego zakładu w określonych godzinach, zanim opuszczą zakład pracy.

Świetlica przyfabryczna, ulokowana przeważnie na zewnątrz zakładu pracy, przeznaczona dla pracowników i ich rodzin w dowolnym czasie.

Swietlica dzielnicowa — o charakterze lokalnym, w której grupuje się praca kulturalno - oświatowa ludności pracowniczej danej dzielnicy i z której korzystają wszyscy pracownicy i ich rodziny bez względu na swój zawód i rodzaj pracy.

Ten system bardzo rzeczowo i pomyślnie rozwiązany, swoją giętkością rozwiązuje nareszcie problem świetlic w sposób najbardziej pożądany i przyczyni się w dużym stopniu do uporządkowania mętnych planów i nerwowych zrywów w zapowiedzianej ofensywie kulturalno - oświatowej.

Tow. Cieślikowska, kierowniczka wydziału kulturalno - oświatowego K.C.Z.Z. na wstępie artykułu swego omawia w sposób obszerny krytykę dotychczasowej działalności kulturalno-oświatowej w związkach zawodowych. Krytyka słuszna, oparta na mozolnych doświadczeniach, nagrodzonych w ciągu czteroletniej naszej działalności.

Autorka stwierdza, że w dotychczasowym programie, praca artystyczna nieproporcjonalnie wygórowała się w stosunku do pracy oświatowej. Synchronizacja tych dwóch elementów nie powiodła się — nie zwrócono zresztą na to specjalnej uwagi. **Stąd istotnym brakiem, stwierdzonym w pracy kulturalno - oświatowej, to zaniedbanie pracy oświatowej.** Zespoły teatralne, muzyczne, orkiestry, chóry wyżywały się na wszelkiego rodzaju występach, eliminacjach i festiwalach — bez zgłębienia podstaw kulturalnych, samokształcenia i pracy nad sobą. Brak pracy oświatowej z podstawowych wiadomości z literatury, sztuki, historii itp. stwarzał bezkrytyczne nastawienie do programu i repertuaru i wpakował organizatorów nieraz bezwiednie na bezdroża wszelkiego rodzaju „szmir" — banalności, kołtunerii i klerykalnych sztuczydeł.

Walka z analfabetyzmem prowadzona półśrodkami. Akcja samokształceniowa, odczytowa, organizacja kół prelegentów — kulały ustawicznie — a przecież musimy sobie zdać sprawę, że podniesienie poziomu ideologicznego klasy robotniczej, uświadomienie polityczne i popularyzacja idei marksizmu-leninizmu bez zorganizowanej pracy oświatowej przeprowadzić się nie da. Uświadamiać, nauczać, rozmawiać, opowiadać o socjalizmie, o imperializmie, o podżegaczach wojennych, o przyjaźni polsko-radzieckiej — trzeba **Również trzeba prowadzić samokształcenie zawodowe, omawiać sprawy produkcyjne, odbywać narady wytwórcze.** Jest to nasz obowiązek — a świetlica jest właśnie jedynym miejscem, gdzie ta praca powinna być stałą i systematyczną. Tak sobie wyobrażamy typ świetlicy zamkniętej fabrycznej.

Dotychczasowa praca świetlicowa — a raczej powiedzmy — sama nazwa „świetlicy" narzucała nam niewyplenione narowy mieszczańsko-burżuazyjne. Świetlice przedwojenne o różnym charakterze i różnych programach społecznych i politycznych, dziś stanowczo i raz na zawsze wykreślone z naszej rzeczywistości, reklamowały się przeważnie programem imprez tanecznych i zabaw towarzyskich, często-gęsto na niskim poziomie moralnym stojących. Były to „tancbudy", mówiąc gwarą śląską, gdzie piwo, wódka i dziewczyna były ośrodkiem zainteresowania uczestników.

Ten zwyczaj wtargnął niepożądanie w nasze świetlice, dzięki naszej stępionej czujności. Podtańcówki w sali udekorowanej na kolorowo, papierowymi girlandami i inne uboczne nie mające nic wspólnego z prawdziwym poczuciem artyzmu czy sztuką ludową rekwizyty, stwarzały nastrój kołtunerii, dulszczyzny lub też klerykalizmu.

Świetlica fabryczna zamknięta, to sala wykładowa, świetlica przyfabryczna i dzielnicowa, to coś w rodzaju domu kultury — świetlica jedna i druga to świetlice robotnicze z których winno promieniować czystość i piękno estetyczne, w których nie tylko może, ale powinien się zbierać świat pracy dla rozrywek towarzyskich i zabaw, na odpowiednim poziomie postawionych, w których zespoły artystyczne i muzyczne mogą zdobyć szerokie horyzonty swej twórczej pracy.

Zagadnienie kadr instruktorskich w reorganizacji świetlicowej, będzie nadal sprawą palącą. Słusznie też i społecznie podchodzi do tego problemu tow. Cieślikowska, apelując do licznej rzeszy pracowników umysłowych, do inteligencji technicznej w zakładach pracy, aby w okresie przejściowym, w okresie dalszego kształcenia kadr instruktorskich dla prac świetlicowych, zasiliła swą pracą jej szeregi i samorzutnie wypełniła dotychczasowe luki.

Apel to bardzo poważny, apel który może obciążyć odpowiedzialnością tych, którzy pozostaną na to wezwanie głusi.

„W świetlicy robotniczej ma się wychowywać nowy człowiek. Będzie się w niej kształtował nowy styl życia nowy stosunek ludzi do pracy do mienia społecznego. Człowiek pracy zdobywać w niej będzie wiedzę, przezwyciężać nawyki i przesądy, nabyte w ustroju kapitalistycznym, znajdzie siebie, jako jednostkę twórczą".

Tymi słowami zamyka tow. Cieślikowska swój artykuł, definiując program i treść współczesnej świetlicy robotniczej. **M. F.**

OTWARCIE PIERWSZEGO w GRUDZIĄDZU Żłóbka i Dziecińca fabrycznego przy Pe-Pe-Ge

W dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych 15 grudnia 1948 r. dokonano w obecności przedstawicieli partii, władz organizacyj, dyrekcji fabryki i licznych gości uroczystego otwarcia Żłóbka Dziecińca fabrycznego przy Pe-Pe-Ge w Grudziądzu.

Otwarcia, przez przecięcie wstęgi dokonała przedstawicielka Wojewódzkiego Wydziału Kobiecego tow. Groszkowska, która w krótkich słowach mówiła o znaczeniu żłóbka i roli, jaką on spełnia na terenie fabryki.

NASZE ŚWIETLICE W GDAŃSKU



„Polonez" w wykonaniu najmłodszych



AKCJA GWIAZDKOWA
F-ki sody „Solway" w Mątwach



Zespół świetlicowy
Państw. F-ki środków do prania w Oliwie

Wchodzimy do wnętrza jego, które zaraz na wstępie robi na nas bardzo dodatnie wrażenie. O wszystkim tu pomyślano — o odpowiednim rozkładzie poszczególnych pokoi i sal, jak również o urządzeniu całego żłóbka. Zwiedzamy więc jadalnię, kuchnię ogólną i mleczną, spiżarnię, bawialnię, gdzie zwracają uwagę piękne zabawki dla dzieci, pokój przyjęć, toaletkę dla dzieci, łaźnię, sypalnie I, II i III, kancelarię, magazyn odzieżowy, gabinet lekarski i izolatkę. Na parterze znajduje się przechowalnia wózków dziecięcych.

Nie można tu nie wspomnieć o pięknie ozdobionych ścianach bawialni. Dekoracje których wykonał tow. Janowski, uwypuklają wiele smaku i talentu artystycznego w tego rodzaju pracach.

W bawialni leży na stole złota księga żłóbka, do której wpisują się delegaci, delegatki i personel fabryczny, który przyczynił się do budowy żłóbka.

Teraz kilka słów o samym żłóbku. Pomieszczenie dla żłóbka na pierwszym piętrze, w budynku nr. 17 jest tymczasowe, albowiem przewidziane jest ono w myśl planu sześcioletniego, w innym miejscu i osobnym na ten cel przeznaczonym budynku. Jednak szybkie tempo odbudowy fabryki i wzrost ilości zatrudnionych pracowników, w szczególności kobiet, przyspieszyło konieczność przebudowy jednej z hal fabrycznych na potrzeby żłóbka.

Koszt budowy żłóbka i jego urządzenia wewnętrznego wynosił 5.341.000 złotych.

Dzięki więc inicjatywie tow. dyr. nacz. Chmielowskiego, wiedzy fachowej tow. dyr. inż. Gizlińskiego, ofiarnej pracy referenta socjalnego z kier. tow. Łożyńskim na czele, kierowniczce żłóbka tow. Makowskiej, współdziałania Wydziału Budowlanego i Technicznego, jak również pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych przy budowie samego żłóbka — około 50 dzieci pracowników fabryki Pe-Pe-Ge, znajdzie czułą i fachową opiekę w pięknie i praktycznie urządzonym żłóbku fabrycznym.

Alfons A. Olkiewicz.

Wydawca: Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Chem.
Redaguje Kolegium | Adres Redakcji - Administracji: „Pracownik Chemiczny" Sosnowiec, ul. 3-go Maja
Telefon 631 — 45 | Cena ogłoszeń: 1 str. — 15 tys. zł. ½ str. — 8 tys. zł. ¼ str. — 5 tys. zł.
Konto PKO — Katowice 111447 Wydział Prasowy
Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Katowice, ul. Sobieskiego 11. B 022030